

# Soplicowo – Stanisław Soyka & Grzegorz Turnau

O te jeziora, co wokół rozlane  
Borów i lasów i ciszy potęga  
To co się kocha, na zawsze zostaje  
Otwarta przed nami do czytania księga

Zosia w ogrodzie - anielska czy ziemską  
I ta siła zwiewna - stała czy ulotna  
Spojrzał Tadeusz, zgubił się nie wie -  
Widział czy się zdawało, że wybraną spotkał

Gerwazy, Protazy, Kusy albo Sokół  
Nie masz zgody mopanku, spory na co dzień  
Soplicowie, Horeszkowie, a Moskal na karku  
Dziwnie zadumany Ksiądz Robak Dobrodziej

Kłóć się i kochają  
Polują i ucztują  
Nad życie wolność cenią  
Godzą się i spiskują

Ksiądz Robak mówi: posprzątać, oczyścić  
Dom przygotować - to cnoty przybędzie  
A Sędzi na to - zrobić powstanie  
"Ja z synowcem na czele i jakoś to będzie"

Kłóć się i kochają  
Polują i ucztują  
Nad życie wolność cenią  
Godzą się i spiskują

Jankielu, twój koncert kogóż nie poruszy,  
Dąbrowski urzeczony, wzruszony głęboko  
Młodzi przy szablach - a oddech wstrzymany  
Rok niezapomniany - wolne Soplicowo

Kłóć się i kochają

Polują i uczują  
Nad życie wolność cenią  
Godzą się i spiskują

Poloneza czas zacząć podłóg praw pierwszeństwa  
Kochajmy się wszyscy - niech wokół rozbrzmiewa  
Może to ostatni polonez lub pierwszy  
Co nie przyszło łatwo - uszanować trzeba



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych